

## **POSTAĆ: MADAME MASKUDNA**

*(Wchodzi MASKUDNA, w ręku trzyma parasolkę.)*

### **MASKUDNA**

Elfabo, tutaj jesteś!

*(ELFABA odwraca się zaskoczona...)*

*(MASKUNDA promienieje)*

Mam fantasmagiczną wiadomość. Dostałam w końcu odpowiedź od Czarodzieja i – moja droga... On chce cię poznać.

*(MASKUDNA wyciąga zieloną kopertę. ELFABA patrzy na nią, potem na MASKUDNĄ... Jest oszołomiona.)*

### **MASKUDNA (c.d.)**

Wiem, że od kilku dni jesteś zdruzgotana sprawą doktora Dillamonda... Biedaczek... Ale wiesz – jedne drzwi się zamykają, żeby inne mogły się otworzyć.

*(ELFABA chciałaby uściskać MASKUDNĄ, ale przeszkadza jej w tym parasolka...)*

### **MASKUDNA (c.d.)**

Nie musisz mi dziękować. I ostrożnie, kochana, bo zmokniemy... Czekaj – wiem!

*(Wykonuje gwałtowny, szeroki ruch – i DESZCZ NATYCHMIAST PRZESTAJE PADAĆ.*

*Zadowolona zamyka parasolkę. ELFABA patrzy na nią oszołomiona.)*

### **MASKUDNA (c.d.)**

Nic ci nie mówiłam? Doktoryzowałam się z zarządzania pogodą.

*(ekstacycznie – do ELFABY – wychodząc)*

Z Ozem, moja droga!